Poległym na pierwszej linii frontu walki z życiem

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

Urodziłeś się – to fakt, co tu kryć
Zapijałeś mlekiem się aż do krwi
Nagle wysechł strumień szczodry
Pierś odjęto ci od mordy
Samo życie dało ci na odlew w pysk
Tak stopniowo dorastałeś – psia go mać
Zabroniono Ci w pieluchy nagle lać
Hartowano ciało skrycie
Na bój ostateczny z życiem
Byś się nie dał temu życiu wziąć za twarz

Na pierwszej linii frontu walki z życiem
Trwa gorączkowa krzątanina
Suną transporty kul i słów
Wzdłuż rokadowych dróg
W transzejach – kretowiskach, krety
Ubrane w moro i berety
Zbrojne po zęby ale ślepe
Na pierwszej linii frontu walki z życiem
Trwa ofensywa cały tydzień

Do okopu Cię zagnano, dano broń
I wymierzyć Ci kazano w wrogą skroń
Bagnet Ci do ręki dali, do ataku iść kazali
Z życiem starłeś się i z życiem walczysz wciąż
I tak będzie już do końca twoich dni
Będziesz z życiem w zapaśniczym chwycie tkwił
Splączesz się w Gordyjskim Węźle
Aż śmierć kosą go rozetnie
W stan spoczynku Cię przeniesie, poza front

SKAN oryginalnego tekstu napisany jeszcze na maszynie

Poległym na pierwszej linii

Urodziłeś się to fakt co tu kryć
Zapijałeś mlekiem się aż do krwi
Nagle wysechł strumień szczodry
Pierś odjęto ci od mordy
Samo życie dało ci na odlew w pysk

Tak powoli dorastałeś psia go mać
Oduczono cię w pieluchy nagle lać
Hartowano ciało skrycie
Na bój ostateczny z życiem
Byś się nie dał temu życiu wziąć za twarz

Na pierwszej linii frontu walki z życiem
Trwa nieustanna krzątanina
Suną ~~pociągi~~ transporty kul i słów
Wzdłuż rokadowych dróg
W transzejacj kretowiskach krety
Ubrane w Moro i berety
Zbrojne po zęby ale ślepe
Napierwszej linii frontu walki z życiem
Trwa ofensywa cały tydzień

Do okopu cię zagnali dali broń
I wymierzyć ci kazali w wrogą skroń
Bagnet ci do ręki dali
Do ataku iść kazali
Z życiem zwarłeś się na życie ~~mi na śmierć~~ walczysz z wigi
I tak będzie już do końca twoich dni
Będziesz z życiem w zapaśniczym chwycie tkwić
Związesz się gordyjskim węzłem
Aż śmierć kosą go rozetnie
W stan spoczynku cię przeniesie poza front

Na pierwszej linii frontu walki z życiem
Trwa ofensywa....